

Audycja 280. Ofiarowanie Izaaka Cz I. Luty 2025

W kolejnych rozważaniach biblijnych witamy serdecznie w audycji "Wczoraj, dziś i na wieki". Dzisiejszy program przedstawią Państwu Stanisław Sławiński, Ireneusz Kołacz i Zdzisław Czapla. Zapewne wiele chrześcijańskich umysłów nurtuje pytanie: Czy wystarczy raz przeczytać Pismo Święte, aby je zrozumieć? Z pewnością nie. Złożoność tej wspaniałej Księgi i głębia jej nauk sprawiają, że Biblia staje się dla nas Księgą, którą będziemy z przejęciem czytać do końca swojego życia. Dla każdego, kto raz zachwycił się wspaniałymi naukami Nowego Testamentu i historiami zapisanymi w Starym Testamencie, Biblia będzie najważniejszą pozycją na półce wśród domowych książek. Biblia dla każdego powinna stać się źródłem inspiracji, kierunkowskazem w postępowaniu, wyznacznikiem tego, kim jesteśmy. Każdy kto poczuł chęć zbliżenia się do Pana Boga, każdy kto zapragnął wyjścia z grzesznego stanu, będzie każdego dnia wczytywał się w Słowo Prawdy w celu poznania prawdziwej woli Boga, Jego nauk, zamysłów i planów względem człowieka.

Cenne słowa i myśli zapisane w tej Świętej Księdze wymagają od nas głębszej analizy i dłuższych przemyśleń. Żyjemy w czasie, w którym Prawda Słowa Bożego nie jest jeszcze w pełni objawiona wszystkim mieszkańcom tej ziemi, a każdy z nas jest na własnej drodze w jej poszukiwaniu. To właśnie dlatego wspólnie staramy się zgłębiać nauki i historie, z których wyciągamy lekcje, porady i drogowskazy jak kroczyć za naszym Panem i Zbawicielem. O ważności historii opisanych w Starym Testamencie może świadczyć to, że Apostołowie Jezusa, będący już pod wpływem mocy ducha świętego, bardzo często powracali w swych listach do wydarzeń sprzed stuleci.

Jedną z takich historii jest historia Abrahama, o której Autor Listu do Hebrajczyków pisał tak: „Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, jako podobieństwo [śmierci i zmartwychwstania Chrystusa]” Hebr. 11:17-19. Autor, powołując się na historię Abrahama, zwraca naszą uwagę na najważniejsze nauki wypływające z tej historii. Wspomina między innymi o próbie i ofiarowaniu, o nagrodzie wynikającej z posłuszeństwa i wreszcie o zmartwychwstaniu. Skupmy się teraz na tych najważniejszych elementach historii związanej z ofiarowaniem Izaaka.

Aby w pełni zrozumieć historię o ofiarowaniu Izaaka należy w pierwszej kolejności prześledzić wydarzenia, które poprzedzały to, co stało się na górze Moria. Kluczową postacią w naszej historii jest Abraham, ojciec Izaaka. Kim był, skąd pochodził? W Księdze Rodzaju 12:1 czytamy o powołaniu Abrama z ziemi, którą zamieszkiwał, czyli w Ur Chaldejskim. Od samego początku przedstawiony jest nam jako mąż o niezachwianej wierze w Boga i w Jego słowa. Bez wahania porzuca swoje dotychczasowe wygodne życie i wyrusza w wędrówkę, skazując się na mieszkanie w namiotach. Już wtedy otrzymał od Boga pierwszą obietnicę: „Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi” Ks Rodzaju. 12:3.

Autor Listu do Hebrajczyków wymienia Abrahama jako jednego z wielkich bohaterów wiary, a którego w Liście do Rzymian Apostoł nazywa „ojcem wszystkich wierzących”. Jak więc wygląda sprawa wiary i czego ona dotyczy? W okresie, gdy Abraham przechodził próby jego wiary, musiała ona być potwierdzona uczynkami, jak i ofiarami. Wiemy, że Abraham to wszystko wypełnił, dzięki czemu otrzymywał liczne błogosławieństwa od Pana Boga. Około dwa tysiące lat później, przy końcu czasów Starego Testamentu, wraz z przyjściem Pana Jezusa i wypełnieniem się obietnic, konieczna była wiara w to, że Jezus był obiecany Mesjaszem, i wiara w to, że jest on Synem Bożym.

Wiemy z opisów Ewangelii, że Jego własny naród, naród Żydowski, oprócz małej garstki apostołów i uczniów, Jezusowi nie uwierzyli i Go nie przyjęli. Z tego też powodu poselstwo Ewangelii dotarło do innych narodów. I to właśnie poganie, dzięki wierze w Jezusa, mogli stać się uczestnikami pierwotnego Kościoła. Dziś również istnieje potrzeba silnej wiary, gdzie w okresie nasilających się trudności, ogólnym braku poczucia szczęścia, braku pokoju, nasilających się kryzysów, skandali i wojen, oczy wszystkich wierzących zwrócone są na powrót naszego Pana. Na zmartwychwstanie umarłych, na skompletowanie Jezusowego Kościoła i na wspaniały okres rządów Chrystusowych, które przyniosą światu prawdziwy pokój, a które Apostoł Paweł opisał w Pierwszym Liście do Koryntian *„Trzeba bowiem, ażeby [Jezus] królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć... A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.”* 1 Kor 15:25-26, 28.

Każdy żyjący w tych różnych okresach historii otrzyma stosowną nagrodę za wytrwanie w próbie wiary. Czytamy, że bezgraniczne posłuszeństwo i głęboka wiara Abrahama zostały przez Pana Boga wypróbowane. Pan Bóg wielokrotnie zapewniał Abrahama, że rozmnoży jego potomstwo. Ale mijały lata i Abraham i jego żona Sara zestarzelili się, wciąż bezdzietni. Bóg Abrahamowi błogosławił i przez lata pracy Abraham nagromadził ogromny majątek. Ale widział też, że tego majątku nie odziedziczy jego syn, gdyż w przypadku braku dziedzica majątek przejąłby jeden z jego zaufanych sług.

Bóg umacnia wiarę Abrahama i daje mu zapewnienie, że dziedzicem jego majątku będzie jego własny syn. Czytamy: *”I mówił [Abraham]: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził”.* Ks Rodzaju 15:4. Gdy mijały kolejne lata, Sara próbowała pomóc w realizacji Bożych obietnic. Widząc, że sama nie może dać Abrahamowi dziecka, oddała mężowi swoją niewolnicę Hagar za żonę, i ta urodziła Abrahamowi syna, któremu nadał imię Izmael. Jednak Bożym zamierzeniem było, aby to właśnie Sara urodziła obiecany potomka Abrahamowi. Gdy przybliżył się czas wypełnienia obietnicy, Abraham i Sara byli już starzy. Pomimo swojego wieku Abraham wciąż pewnie trzymał się obietnic Bożych, w przeciwieństwie do swojej żony, która rozeźmiała się słysząc zapowiedź anioła o narodzeniu syna. Bóg, znając stan serca Sary, zapewnił ich o tym, że dla Niego nie ma nic niemożliwego.

„Pan rzekł do Abrahama: Dlaczego to Sara śmieje się i myśli: Czy naprawdę będę mogła rodzić, gdy już się zestarzałam? Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana? Za rok o tej porze wrócę do ciebie, i Sara będzie miała syna.” Ks Rodzaju 18:13-14. Wraz z zapowiedzią aniołów o narodzeniu Izaaka, sytuacja dotycząca synów Abrahama staje się bardziej skomplikowana. Abraham wraz z Sarą myśleli po ludzku i po ludzku próbowali wypełnić Boże obietnice, dlatego na świat przychodzi Izmael – syn niewolnicy. Lecz oto na starość ma narodzić się obiecany potomek, któremu w udziale przypadną wszystkie Boże obietnice. Na podstawie późniejszych rozważań listów apostoła Pawła wiemy, że zaistniała sytuacja miała wielkie znaczenie dla ludzkości i przedstawiała porządek w Boskim Planie przywrócenia ludzkości do doskonałości. Według Bożej obietnicy przez potomstwo Abrahama miały spłynąć błogosławieństwa na całą ludzkość.

„Będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu.” Ks Rodzaju 22:17-18. Sara widząc, że Hagar wykorzystuje sytuację będąc matką pierworodnego syna Abrahama, prosi swojego męża, aby oddalił niewolnicę Hagar wraz z jej synem. Abraham wzbraniał się przed podjęciem tak trudnej decyzji, lecz otrzymał polecenie od Pana Boga, aby uczynił wszystko to, co poleca Sara, i zapewnienie, że chociaż od Izaaka będzie nazwanego jego potomstwo, to z Izmaela Bóg również uczyni wielki naród (Ks Rodzaju 21:10-13).

Jakiego obrazu możemy dopatrzeć się w tych wydarzeniach historii Abrahama i Izaaka? Długo wyczekiwany syn obietnicy – Izaak – może być obrazem naszego Pana Jezusa jako Boża interwencja wyrwania ludzi z grzesznego stanu. Widzimy tutaj analogię z długo wyczekiwanym potomkiem, przez którego spłyną błogosławieństwa na wszystkich ludzi. Przyjście potomka, tak jak w przypadku Abrahama, jest widoczną interwencją Boga. W przypadku Abrahama syn obietnicy przyszedł na świat w bardzo późnej starości rodziców. Natomiast w przypadku naszego Zbawiciela, przyszedł On na świat jako długo oczekiwany Mesjasz, aby wyzwolić ludzkość z ciężaru grzechu Adamowego, a Żydów – dodatkowo – z przekleństwa Zakonu.

Abraham miał sto lat, gdy urodził mu się Izaak. Jakaż musiała być radość w jego domu z obiecanego potomka, otrzymanego od Boga w tak późnym wieku! Wreszcie Abraham ma syna, który odziedziczy całą jego majątność, syna, w którym wypełnią się wspaniałe obietnice Boże. Aż tu nagle, bez żadnego uprzedzenia, te szczęśliwe dni zostają przerwane przez Boże słowa, które docierają do Abrahama: *„Po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – [Bóg] powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria, i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jakie ci wskażę”.* Ks Rodzaju 22:1-2.

Jak bardzo wymagająca była to próba. Jak bardzo niezrozumiała musiała być ta decyzja dla Abrahama i Sary. Dlaczego Bóg każe im tak długo czekać na obiecanego syna, a teraz żąda jego śmierci? Dlaczego była potrzebna ta kolejna, tak trudna próba wiary i tak już wypróbowanego patriarchy Abrahama? Tych pytań nie usłyszymy z ust Abrahama. Jedyne co możemy wyczytać z kart Księgi Rodzaju to to, że po usłyszeniu tego, co żąda Bóg, Abraham zaczyna się szykować do drogi. Z opisu tych wydarzeń możemy przypuszczać, że Abraham nie dzieli się z Sarą informacją o tym, czego żąda od niego Pan Bóg. Widzimy w tym postawę Abrahama, w której Słowo Pańskie było dla niego najważniejsze. Nie pozwala, aby cokolwiek mogło go odciągać od wypełnienia Bożego nakazu. A być może Sara próbowałaby uratować swoje jedyne dziecko? Drodzy Słuchacze, nasz czas niestety dobiega końca. O dalszych losach Abrahama i jego umiłowanego syna Izaaka dowiemy się w naszej kolejnej audycji w czwartą sobotę przyszłego miesiąca. Serdecznie zapraszamy. Tymczasem żegnamy się z Państwem i życzymy dobrej nocy.